



Znak B-35 "zakaz postoju" oznacza zakaz postoju pojazdu; dopuszczalny czas unieruchomienia pojazdu dłuższy niż jedna minuta jest wskazany napisem na znaku albo na umieszczonej pod nim tabliczce. Zakaz wyrażony znakiem B-35:

- 1) dotyczy tej strony drogi, po której znak się znajduje, z wyjątkiem miejsc, gdzie za pomocą znaku dopuszcza się postój lub zatrzymanie,
- 2) dotyczy również kolumn pieszych oraz jeźdźców i poganiaczy,
- 3) nie dotyczy pojazdów unieruchomionych ze względu na warunki lub przepisy ruchu drogowego.

Sytuacja jest jasna, jeśli poza znakiem "droga pożarowa" i tabliczką "nie zastawiać" zarządca drogi umieścił także znak "zakaz zatrzymywania się" lub "zakaz postoju". Wtedy takie parkowanie jest zagrożone mandatem w wysokości 100 zł (czy aby nie za niskim?) oraz jednym punktem karnym. Policja i straż miejska mogą nie tylko ukarać grzywną, ale także zlecić odholowanie pojazdu, a to oznacza także dodatkowe koszty - samego holowania oraz pobytu auta na parkingu. Do tego, by blokujące przejazd auto odholować, funkcjonariusze nie potrzebują informacji od strażaków.

Na wielu ulicach ze znakiem "droga pożarowa" zarządca nie postawił jednak znaku "zakaz zatrzymywania się" lub "zakaz postoju" i w takiej sytuacji policja oraz straż miejska mają związane ręce. Nawet po otrzymaniu zgłoszenia na przykład od mieszkańców nie ma mowy o mandacie czy odholowaniu. Wszystko przez to, że znak "droga pożarowa" nie znajduje się w katalogu znaków i sygnałów drogowych. Nie oznacza to jednak, że w razie akcji ratunkowej i problemów z dojazdem służb kierowca, który zastawił drogę pożarową, może czuć się bezkarny.